



WOJCIECH ŚMIEJA*
Uniwersytet Śląski

Pamiętniki inwalidów wojennych – PRL i (re)konstruowanie okaleczonych ciał

Streszczenie

W artykule autor omawia tytułowe pamiętniki inwalidów wojennych wydane w 1971 roku w jednym tomie, jako efekt konkursu rozpisanego przez MON. Stanowią one interesujące źródło badań nad (samo)świadomością inwalidów wojennych, a także – w nie mniejszym stopniu – nad społeczną czy ekonomiczną pozycją, jaką inwalidzi zajmowali w PRL. Z przyjętej przez autora i bliskiej mu badawczej perspektywy masculinity studies szczególnie interesujące okaże się tu zagadnienie sposobów narratywizowania męskości i męskiej cielesności przez inwalidów wojennych.

Słowa kluczowe

inwalidztwo, męskość, pamiętniki, wojna, cielesność

W 1971 roku nakładem wydawnictwa MON (10 tys. egzemplarzy) ukazały się pod redakcją Henryka Gaworskiego¹ *Pamiętniki inwalidów wojennych*. Książkę tę, dziś zupełnie i chyba słusz-

* Kontakt z autorem: wojsmi@wp.pl.

¹ Henryk Gaworski (ur. 13.01.1928 r. w Zawadowie k. Piotrkowa Trybunalskiego, zm. 7.08.2002 r. w Warszawie) – studiował filologię polską na UW, żołnierz AK, uczestnik powstania warszawskiego. Debiutował w 1950 roku na łamach prasy jako poeta. W latach 1968–1984 był redaktorem naczelnym tygodnika „Barwy”. Działacz kulturalny, prozaik, poeta. Wydał: zbiory poezji: *Przed nami życie* (1951), *Rytm serca* (1953), *Księżyców dwadzieścia osiem* (1956), *Wiosnie róża* (1957), *Gorące barwy* (1970), *Nazwanie życia* (1977), *Skrzydła i kamienie* (1986); powieści: *Oczarowani* (1967), *Fotografia mówi prawdę* (1969), *Rodowód* (1969, 1984), *Jelenie jedzą*

nie zapomnianą, można kupić na serwisie aukcyjnym za złotówkę. To, dlaczego mówię, że *Pamiętniki* są słusznie zapomniane, zapewne stanie się jasne w toku mojego wywodu. Ale czy to nie paradoks, że uznając tę publikację za słusznie zapomnianą, decyduję się jednak o niej pisać? Otóż nie – mam wrażenie, że historycy i socjologowie dość dobrze zbadali historię instytucjonalną inwalidztwa wojennego w Polsce. Wspomnę tu np. prace Adama Czesława Dobrońskiego² czy Marcina Garbata³. Tymczasem wydaje się, że wciąż nie doczekaliśmy się historii samych inwalidów, nie wiemy, co myśleli o swoim inwalidztwie, jak o nim opowiadali, na ile podbudowywała ich duma z ran odniesionych za ojczyznę, na ile zaś rany te były ich przekleństwem, stygmatem odmienności. Katarzyna Stańczak-Wiślicz zrekonstruowała tużpowojenną sytuację polskich mężczyzn odmalowywaną w prasie kobiecej:

[...] sytuacja wielu polskich rodzin diametralnie się zmieniła. Mężów i ojców fizycznie nie było – albo zginęli, albo jeszcze nie wrócili z obozów bądź zza granicy. Samotność kobiet nie wynikała z wyboru, była konsekwencją wojny. Ci zaś mężczyźni, którzy przebywali w kraju wraz ze swoimi bliskimi, nierzadko utracili przedwojenne zasoby – oszczędności, lokaty finansowe, warsztaty i narzędzia pracy, a co za tym idzie możliwości zabezpieczenia materialnej egzystencji rodziny. W dodatku – często schorowani, wyniszczeni wojną – zupełnie nie pasowali do tradycyjnej wizji męskości. Lokowali się po stronie przegranych⁴.

Wydaje się, że inwalidzi byli tymi, którzy – najgłębiej okaleczeni – najbardziej odstawali od tego, co cytowana badaczka nazywa tradycyjną wizją męskości, najbardziej „lokowali się po stronie przegranych” i w związku z tym mieli największe problemy z odzyskaniem sprawczości, pozycji społecznej, zawodowej czy rodzinnej. Państwo, instytucje, ale także sami inwalidzi podejmują wysiłek rekonstruowania ciał, tożsamości, męskości – w odniesieniu do pierwszej wojny światowej wysiłek ten został opisany w klasycznych pracach: Jane Bourke

klejnoty (1978, 1989); zbiory opowiadań: *Odwiedziny* (1964), *Na ostrzu brzytwy* (1986); utwory dla dzieci: *Skrzaty z wiejskiej chaty* (1988), *Zielone ludziki* (1991) oraz szkic *Nasz dom* (1977) i *Ogólnie i osobiście. Wybór felietonów z lat 1968–73* (1974). Opracował: *Słowo o żołnierzu* (1968), Boris Dubrowin: *Razem z tobą* (1970), *Pamiętniki inwalidów wojennych* (1971). Informację podają za: Lesław Bartelski, *Polscy pisarze współcześni 1939–1991. Leksykon* (Gdańsk: Tower Press, 2000), 118.

² Adam Czesław Dobroński, *Związek Inwalidów Wojennych RP 1919–2009* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 2010).

³ Marcin Garbat, *Historia niepełnosprawności: geneza i rozwój rehabilitacji, pomocy technicznych oraz wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami* (Gdynia: Novae Res – Wydawnictwo Innowacyjne, 2015).

⁴ Katarzyna Stańczak-Wiślicz, „Ojcowie nieobecni, ojcowie słabi i przegrani, czyli polska prasa kobieca drugiej połowy lat 40-tych XX w. na temat funkcjonowania mężczyzn w rodzinie”, w: *Męskość jako kategoria kulturowa. Praktyki męskości*, red. Magdalena Dąbrowska, Andrzej Radomski (Lublin: Wydawnictwo Portalu Wiedza i Edukacja, 2010), 130.

*Men's Bodies. Britain and the Great War*⁵ i Ann Crayden-Croyne *Reconstructing the Body Classicism, Modernism, and the First World War*⁶. Dotychczas w Polsce nie powstał (przynajmniej ja o nim nie wiem) odpowiednik tego typu prac. Lektura *Pamiętników*, w których nieustannie negocjowane jest prywatne doświadczenie, instytucjonalne wymogi i ideologiczne żądania, może, jak wierzę, stanowić przyczynek do badań tego zapoznanego, jak zapewniają autorzy monumentalnej *Historii ciała* nie tylko w Polsce, tematu⁷. Dlatego właśnie uważam, że warto do nich sięgnąć. Moje zainteresowanie nimi jest pokłosiem badań nad konstruowaniem modeli męskości w polskiej literaturze i kulturze XX wieku, których efektem jest książka *Hegemonia i trauma. Literatura wobec dominujących fikcji męskości*⁸, toteż wywołana już przed chwilą męskość inwalidów stanie się mój punkt odniesienia. Czytając te pamiętniki, należy pamiętać o swoistej „polityce historycznej” czasów małej stabilizacji, szczególnie w jej moczarowskim wydaniu. Ten układ odniesienia każe wpisać pamiętniki inwalidów wojennych w nurt tekstów umacniających „mit zwycięstwa nad faszyzmem jako mit fundacyjny dla całego systemu radzieckiego, także Polski Ludowej”⁹. W latach sześćdziesiątych ów mit miał, inaczej niż dekadę wcześniej, charakter inkluzywny. Współczesna badaczka mówi o micie jedności ruchu oporu, w ramach którego mieścili się żołnierze Berlinga, partyzanci z AL i BCh, akowcy, żołnierze walczący na Zachodzie, ofiary obozów koncentracyjnych¹⁰. Kolejnym mitem wypracowanym w tamtym czasie był mit niewinnych ofiar i martyrologii. Te trzy mity, zazębiając się, ustanawiają członków organizacji kombatanckich na pozycji „rentierów tematyki okupacyjnej”. Wydaje się, że dobór opublikowanych prac konkursowych spełnia wymogi tych trzech mitów. W książce przedstawiono osiemnaście pamiętników. Zdecydowana większość z nich opowiada o zwycięstwie – szczególnie faworyzowane jest forsowanie Wału Pomorskiego (aż cztery pamiętniki). Mit jedności wyraża się faktem

⁵ Joanna Bourke, *Men's Bodies. Britain and the Great War* (Chicago: Chicago University Press, 1996).

⁶ Ann Crayden-Croyne, *Reconstructing the Body Classicism, Modernism, and the First World War* (Oxford: Oxford University Press, 2009).

⁷ „[...] okaleczenie twarzy utrudniało nie tylko wiele podstawowych czynności, ale niszczyło także mechanizmy interakcji z drugim człowiekiem i zmuszało do trudnej lub wręcz niemożliwej odbudowy tożsamości. Ludzie z amputowanymi kończynami z kolei musieli żyć w ciągłym cierpieniu, często straszliwym, wywołanym z jednej strony przez skrajną wrażliwość kikutów, a z drugiej przez wrażliwość «kończyn fantomowych». Jednakże ci, którzy znosili te cierpienia cielesne przez resztę życia, nic albo prawie nic na ten temat nie powiedzieli” (Stéphane Audouin-Rouzeau, „Masakry. Ciało i wojna”, w: *Historia ciała*, t. 3: *Różne spojrzenia. Wiek XX*, red. Jean-Jacques Courtine [Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2014], 277).

⁸ Wojciech Śmieja, *Hegemonia i trauma. Literatura wobec dominujących fikcji męskości* (Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 2016).

⁹ Joanna Wawrzyniak, *ZBoWiD i pamięć drugiej wojny światowej 1949–1969* (Warszawa: Wydawnictwo Trio, 2009), 105.

¹⁰ Tamże, 105.

proporcjonalnego doboru pamiętników: jest opowieść żołnierza Września, są opowieści partyzantów „leśnych”, są akowcy, jest marynarz z ORP Garland, są berlingowcy, a także żołnierze II Armii WP. Ostatni wreszcie z mitów, martyrologiczny, w przypadku inwalidów wojennych jest szczególnie mocno akcentowany:

W dwudziestym roku życia zostałem inwalidą bez zawodu i jakichś perspektyw życiowych. Długo nie mogłem się z tym pogodzić i dość często myślałem o skróceniu sobie życia [s. 115].

Zawsze pragnąłem zostać sławnym sportowcem. Już jako młody chłopiec, uprawiając czynnie różne dyscypliny sportowe, widziałem siebie na podium olimpijskich zwycięzców. Niestety, jednak mała karabinowa kula pokrzyżowała wszystkie młodzieńcze marzenia. Po wojnie, kiedy unieruchomiona w kolanie noga uniemożliwiła czynne uprawianie sportu wyczynowego, postanowiłem winny sposób służyć tej dziedzinie życia społecznego [s. 202].

Te trzy mity spajają środowiska kombatanckie i ustanawiają ich „męskocentryczny” etos: „byli żołnierze stanowią w państwie specyficzną kategorię – łączącą świat żywych i poległych”¹¹, a „żołnierskie doświadczenia na froncie, wbrew śmierci i kalectwu, ugruntowały pogląd, że stowarzyszenia mężczyzn złączonych wspólnym duchem, razem przelewających krew stanowią jedyną godną formę organizacji społecznej, jaka jest możliwa po klęsce wojennej”¹². Wszystko, co zostało powiedziane o kombatanckich, w szczególności mocny sposób dotyczy inwalidów wojennych. Nic zatem dziwnego, że w przestrzeni ideowej, jaką konstruuje wstęp Henryka Gaworskiego, los inwalidów stanowi niejako esencję najnowszej historii społeczeństwa i narodu. Oto przykład:

Żaden z autorów tych wspomnień nie kreuje się na bohatera. A przecież w ich szarej żołnierskiej pracy – bo chyba tak można nazwać ich do końca spełnioną wobec ojczyzny powinność – czuje się oddech rzeczywistego bohaterstwa [...] nikt chyba w bardziej przekonująco i prosty sposób nie połączył w jeden obowiązek służby dla kraju w dniach wojny i w dniach pokoju [wstęp, s. 8].

¹¹ Tamże, 31.

¹² Tamże, 34.

Redaktor tomu, mówiąc o „niekreowaniu się na bohatera”, definiuje jeden z elementów jego poetyki. Zanim postaram się wydedukować inne, chciałbym poświęcić mu trochę uwagi. Kluczowe wydaje się tu mówienie o „szarej żołnierskiej pracy”. Na marginesie możemy zauważyć, że ów wątek ideologiczny „partyzanci” dzielą z przedwojennymi legionistami i osobistym mitem Piłsudskiego. W *Legendzie Piłsudskiego w literaturze międzywojennej* Włodzimierz Wójcik pisał:

Jest obraz przedstawiający na pierwszym planie mężczyznę jako siewcę zdecydowanie kroczącego po przekątnej z prawego dołu ku lewej stronie w górę. Siewca ma szarą koszulę, podwinięte rękawy. Spodnie ciemne, wpuszczone do butów z cholewami. Do bioder przypasana płachta z ziarnem, podtrzymywana lewą ręką. Prawa w rozmachu, energicznie odsunięta do tyłu, przygotowana do rzucenia ziarna w czarną rolę. W lewym dolnym rogu obrazu wbita w glebę do połowy brzeszczotu szabla, przy niej rzucony niedbale, może w pośpiechu, szary płaszcz wojskowy. Na drugim planie, w prawym górnym rogu, w perspektywnym pomniejszeniu sylwetka ułana w ruchu z wyciągniętą szablą w dłoni, na białym koniu. Za nim trzy ciemne luzaki. Dalej dymiące zgłiszcza wioski lub osiedla. Pod reprodukcją tego obrazu nieznanego autora pomieszczoną w wydawnictwie *Geniusz niepodległości* charakterystyczny napis: „Siewca wielkiej i świętej idei, której hasłem i celem – słoneczna przyszłość i potęga Państwa”. Łatwo się domyślić, że ów mężczyzna ma rysy Piłsudskiego¹³.

Ów wizerunek, zapewnia dalej Wójcik, był masowo reprodukowany i powszechnie widoczny w salach szkół, świetlic i instytucji w Polsce międzywojennej, a nawet „stanowił wykładnię dyrektyw społeczno-gospodarczych Piłsudskiego”¹⁴. W miecie tym epitet „szary” cieszył się ogromną popularnością (*Piechota, ta szara piechota!*), bo „szarość była symbolem wielkich cnót obywatelskich, znakiem demokratycznych stosunków panujących w szeregach legionistów Piłsudskiego. Przeciwstawiona była karmazynom i purpuratom”¹⁵. O Piłsudskim śpiewano wówczas tak: „Ani kontusz na nim aksamitny/Ani pas go zdobi lity, słucki/W szarej burce, lecz duchem błękitny/jedzie polem brygadier Piłsudski”¹⁶.

Henryk Gaworski jako redaktor należał do kręgu „moczarskich partyzantów”. Ich naczelnym ideologiem był „eseista w mundurze”, płk Zbigniew Załuski. Istotą argumentacji Załuskiego

¹³ Włodzimierz Wójcik, *Legenda Piłsudskiego w polskiej literaturze międzywojennej* (Katowice: Wydawnictwo Śląsk, 1986), 177.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Włodzimierz Wójcik, *Józef Piłsudski w legendzie literackiej* (Kielce: Wydawnictwo Szumacher, 1999), 15.

¹⁶ Cyt. z wiersza Alfonsa Dzieciółowskiego za: Wójcik, *Legenda*, 171.

jako autora *Siedmiu polskich grzechów głównych* było zanegowanie „fałszywego przeciwstawiania Polski walczącej – Polsce pracującej, ludzi pracy – ludziom walki”¹⁷. „Partyzanci” mieli dość jasną wizję polityki ustanowienia męskości militarnej jako męskości hegemonicznej: „Partyzanci podkreślali swoją przynależność w okresie okupacji do Armii Ludowej, własną, kombatancką przeszłość, półoficjalnie przeciwstawiając biografiom tych działaczy partyjnych, którzy wojnę spędzili w Związku Radzieckim i tylko temu zawdzięczali późniejsze znaczenie polityczne i władzę w Polsce”¹⁸. Szczególnie zależało im na transmitowaniu swoich ideałów w młodsze pokolenie¹⁹. Związek między walką kiedyś i pracą dziś był w tej formacji i w tym pokoleniu mocno eksponowany. Taka jest właśnie dyrektywa sformułowana przez Gaworskiego:

Chodziło o udowodnienie – światu i sobie – potrzeby własnego życia, jego pożytku i sensu. Chodziło o potwierdzenie – światu i sobie – prawa do istnienia. A potwierdzenie tego prawa mogło dokonać się li tylko i wyłącznie przez pracę. To potwierdzenie było dla każdego z autorów wspomnień zawartych w tej książce wewnętrzną koniecznością, moralnym nakazem, podobnie jak wewnętrzną koniecznością i moralnym nakazem dla każdego z nich była uprzednia walka z najeźdźcą [s. 7].

Tak więc walka i praca (jeden z pamiętników nosi tytuł „Czas walki i czas pracy”, inny cytuje Norwida „[...] praca – by się zmartwychwstawało”), jako wewnętrzne imperatywy, są osią każdej opowieści w zbiorze – to kontinuum ustanowione jako pewnego rodzaju „normatywna” biografia inwalidy wojennego, a każda z tych biografii osobno i wszystkie razem potwierdzają ze szczególną mocą pewien pożądaný – normatywny – model obywatelstwa w Polsce Ludowej. Jeden z pamiętnikarzy na przykład wspomina:

Pełniąc straż na wodnej rubieży, doczekaliśmy okresu siewów wiosennych. Zabraliśmy się więc do roboty. Oraliśmy żyzną ziemię pomorską, sialiśmy owies i jęczmień. Żołnierze, wśród których przecież zdecydowaną większość stanowili chłopcy, z przyjemnością wykonywali to dodatkowe zadanie. Praca na roli zwiastowała już bliski koniec wojny [s. 331].

W przypadku wspomnianego zbioru taka zrekonstruowana biografia wygląda mniej więcej tak: mobilizacja wojenna – rana wojenna – walka z niemocą, cierpieniem (które powraca)

¹⁷ Zbigniew Załuski, „Zamiast uzasadnienia”, w: Zbigniew Załuski, *Siedem polskich grzechów głównych. Nieśmieszne igraszki* (Warszawa: Iskry, 1973), 8.

¹⁸ Tamże, 287.

¹⁹ Zob. np. Zbigniew Załuski, „Sztafeta pokoleń”, „O czym mówimy z młodzieżą”, w: *Zbawidowcy. Tradycje i zadania*, red. Mikołaj Łomacki, Jadwiga Szulc-Lyskowska (Warszawa: Książka i Wiedza, 1969), 355–367.

– rezygnacja – odzyskanie niezbędnego minimum sprawności fizycznej – nauka zawodu jako początek nowego życia – praca i służba społeczna. Interesujące, że zdecydowana większość spośród osiemnastu pamiętników obszernie referuje czas walki (często jest to krótki epizod – odniesione rany eliminują bowiem pamiętnikarza z czynnego udziału w działaniach zbrojnych), natomiast niewiele miejsca poświęca dwudziestu pięciu latom życia w powojennej Polsce – przeżył w stronę „odwiecznie” dominujących w Polsce wzorców męskości militarnej jest tu bardzo widoczny. Istotne w tych „pokojowych” fragmentach jest głównie to, że inwalidzi mogą podejmować pracę zawodową i społeczną postrzeganą jako realizacja ideałów, w imię których prowadzona była walka, a często jako jej bezpośrednie przedłużenie. Jeden z pamiętnikarzy stwierdza wręcz wprost:

Orzeczenie komisji lekarskiej brzmiało: „Znaczne ograniczenie ruchów w lewym stawie biodrowym po przestrzałowym złamaniu miednicy”. Dalsze moje dzieje w jednostce są mniej ciekawe [...] [s. 201].

Intencja jest raczej oczywista: rozmywają one opozycję między walką (która staje się pracą) a pracą (która staje się walką), a więc także między szlachetnymi *bellatores* i pracowitymi *laboratores* – między Panami i Chamami i – wreszcie – męskość przestaje być, jak u Klausa Theweleita w *Męskich fantazjach*, fabrykowaniem śmierci:

Ludzkie procesy produkcji zasadniczo wprowadzają życie do swego przedmiotu. W przypadku rzemieślnika żywa praca czyni z drzewa stół, w przypadku robotnika – narzędzie z niepoddanego obróbce metalu; żywa praca matki pozwala noworodkowi stać się człowiekiem. Tymczasem w przypadku owych mężczyzn [Theweleit ma na myśli „zarażonych wojną” niemieckich freikorpsowców, lecz ta skłonność do uśmiercania jako jedna z cech męskości militarnej może być rozumiana szerzej – W.Ś.] produkcja polega na czymś odwrotnym. Wywołuje ona niejako wojnę przeciw wszelkim społecznym wytworom, zarówno ludziom, jak i przedmiotom, wprowadzanemu w nie życie. Ich sposób produkcji to przemiana żywego w martwe, rozbiórka życia [...] ²⁰.

Nowa, zrekonstruowana męskość inwalidy ma służyć życiu, budowaniu zamiast destrukowaniu. Niezwykle wyraziście ukazał to jeden z pamiętnikarzy, któremu przydarza się niesamowita sytuacja powrotu w to samo miejsce:

²⁰ Klaus Theweleit, *Męskie fantazje*, t. 1: *Kobiety, strumienie, ciała, historia*, t. 2: *Męskie ciała. Przyczynek do psychoanalizy białego terroru*, tłum. Michał Falkowski, Michał Herer, tłum. przejrzał Arkadiusz Żychliński (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2015), t. 2, 220–222.

We wrześniu 1952 roku w miesiącu odbudowy stolicy wraz ze stu czterdziestoosobową grupą nauczycieli brałem udział w odgruzowywaniu Solca. Przypadek chciał, że łopata i kilofem pracowałem w tym miejscu, gdzie stał dom, w którym pod koniec 1944 odkryłem niemieckie punkty oporu. Wówczas moja brygada ostrzeliwała te punkty, przyczyniając się, niestety, z konieczności do zburzenia domu [s. 264].

Walka i praca (odbudowa) sankcjonują dominację pokolenia wojennego, ale w siódmej dekadzie XX stulecia ich potencjał legitymizacyjny zdaje się wyczerpywać. Świadectwem tego wyczerpania czy może konfliktu jest – mocno pokoleniowy – tzw. spór o bohaterszczyznę. Jednym z jego aktorów, stojącym po stronie „prześmiewców”, był Tadeusz Konwicki. W jego *Senniku współczesnym* (1963) groteskową postacią jest Partyzant. Partyzant jako inwalida wojenny daremnie epatuje piękną Reginę swoimi protezami – wojenne rany nie są już sexy, a Partyzant nie jest w stanie przyjąć tego do wiadomości. Konwickiemu udaje się, jak sądzę, ująć istotny paradoks inwalidztwa wojennego w PRL. Polega on na tym, że w dyskursie oficjalnym inwalidztwo wojenne jest – jako kombatantstwo – fetowane, ustanawiane na przecięciu trzech wspomnianych mitów legitymizujących państwowość. Inwalidzi wojenni jako kombatanci należą do formacji, której doświadczenie wojenne pozwala uzurpować sobie prawo do definiowania np. norm męskości, które mają być transmitowane ku kolejnym pokoleniom. Równocześnie jednak w tej transmisji pojawiają się dwa istotne problemy. To, co ukazał Konwicki, zostało nazwane przez ówczesnego socjologa „zmierzchem godności starego”²¹ – przemiany obyczajowe i społeczne w Polsce lat sześćdziesiątych są głębokie, a jedną z nich jest odrzucenie ideału „walki-pracy”. Tu znowu przyjdzie mi z pomocą twórczość jednego z „prześmiewców”. Janusz Głowacki taką oto perorę wkłada w usta zatroskanego o los syna ojca głównego bohatera pochodzącej z 1966 roku *Wirówki nonsensu*:

[...] należy gdzieś się zaczepić konkretnie, nie żadne ryczałty. Zaczepić i potem też cierpliwie, inteligentnie. Na nerwowo i bez planu do niczego nie dojdiesz, jak na froncie [...]. Wtedy na froncie [...] kiedy dostawałem krzyż, trzeba było też leżeć cierpliwie, podczołgać się potem i wyskoczyć naprzód²².

Nie trzeba dodawać, że syn niespecjalnie zrozumie, o co ojcu idzie. Nietrudno też odkryć ironię pisarską w sposobie kształtowania postaci ojca-kombatanta. Drugi problem łączy się z tym, że inwalidztwo w nieunikniony sposób uderza w poczucie męskości i męskiej

²¹ Marcin Czerwiński, *Przemiany obyczaju* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1972), 121–126.

²² Janusz Głowacki, *Wirówka nonsensu* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1969), 71.

sprawczości – inwalidzi wojenni z jednej strony dysponują czymś, co nazwać można „kombatancką dywidendą”, równolegle jednak odniesione uszkodzenia ciała stygmatyzują ich, czynią ich „innymi”. W ich przypadku napięcie między oficjalnie sankcjonowaną normatywnością (martyrologia ucieleśniona) a istotną nienormatywnością ich pozycji w społeczeństwie (niepełnosprawność jako inność) jest szczególnie silne i rodzi szczególne problemy. Niemożność powrotu na pole walki, a później trudności związane z podjęciem pracy i utrzymaniem siebie lub rodziny powodują, jak sądzę, duży dysonans poznawczy. To dość dobrze opisany problem w studiach nad niepełnosprawnością: rany wojenne wykorzystywane są przez ideologiczny aparat państwa (proszę wybaczyć ten althusserowski termin) jako znaki „ostatecznego (*extremal*) patriotyzmu”. Jak pisze np. David Serlin w szkicu *The Other Arms Race*: „niepełnosprawność to mundur, którego nie da się zdjąć [*permanent uniform*]”²³. Równocześnie jednak instytucje, jak i społeczeństwo stawiają pytania o męskość weteranów-inwalidów. W świecie, w którym niezależność, aktywność i sprawczość stanowią wyznaczniki heteroseksualnej hegemonicznej męskości, niepełnosprawność rodzi lęki i obawy podobne do tych, jakie wzbudzał homoseksualizm. Pojawia się lęk o feminizację mężczyzn. Na przykład instancje medyczne pytają o to, czy inwalidzi będą akceptowani jako mężowie, partnerzy seksualni. Jak będą spisywać się w roli ojców?²⁴ W dalece nieautentycznych pamiętnikach inwalidów pokusiłem się o poszukanie choćby ułamkowej obecności wspomnianych obaw i wątpliwości, znaków napięć. Przyznaję, że nie ma ich wiele, ale są. Niech tych kilka cytatów posłuży jako zamknięcie niniejszego krótkiego, zwiadowczego, szkicu:

Odczuwałem duże bóle w kręgosłupie i miewałem zawroty głowy. Mimo to jeszcze pracowałem. Dużym bodźcem do znoszenia tych dolegliwości, a także – co gorsza – upokorzeń, jakich nieraz doznawałem (zwłaszcza na ulicach, w tramwajach) była świadomość, że jestem pożytecznym obywatelem i że swoją pracą, dużym doświadczeniem i codziennym trudem dorzucam cegiełkę do budowy coraz bardziej rozwijającej się i pokonującej wszelkie trudności ludowej Polski [s. 63–64].

Niekiedy podczas zawodów, gdy byłem bardzo zmęczony w związku z koniecznością ciągłego poruszania się, dostrzegałem objawy współczucia, a nieraz może i litości. Odczuwałem to boleśnie, chciałem się natychmiast wycofać, choć były to chwilowe i nieistotne może wrażenia wobec kolegów i rodziny, starałem się być zawsze pogodny i nie okazywać,

²³ David Serlin, „The Other Arms Race”, w: *The Disability Studies Reader, Second Edition*, red. Lennard J. Davis, 2nd ed. (New York–London: Routledge, 2006), 54.

²⁴ Tamże, 56.

że cierpię, że coś mi dokucza lub uwiera [...]. W tej walce z samym sobą często buntowałem się wewnętrznie i czułem żal do losu, że nie mogę jak inni latać, tańczyć, pływać i biegać, że nie mogę dotrzymać kroku kolegom, a – co gorsza – nie mogę bezpośrednio oddziaływać na wychowanie moich dzieci [s. 64].

W dwudziestym roku życia zostałem inwalidą bez zawodu i jakichś perspektyw życiowych. Długo nie mogłem się z tym pogodzić i dość często myślałem o skróceniu sobie życia. [...] Zaczęło się dziwienie, obejmowanie i całowanie, a wreszcie to, co było dla mnie najgorsze – wypytywanie i oglądanie mnie. Wtedy dostrzegli moją protezę. Kobiety płakały, a jeden z mężczyzn powiedział „że też chciało mu się do wojska”, inny dodał: „jak to żyć bez nogi”, któraś sąsiadka pogłaskała mnie po głowie wyrażając tym swoją litość. [...] Przecież tacy ludzie jak ja żyją i często całkiem nieźle. Jako przykład wskazał mi inwalidę z pierwszej wojny światowej, któremu się lepiej powodziło niż wielu ludziom zdrowym [s. 115–116].

W całym zbiorze właściwie tylko raz jedyny zdarza się, że pamiętnikarz przeklina wojnę i nieco niuansuje proste dzielenie biografii wedle schematu „czas walki – czas pracy”:

Pragnąłbym, żeby przyszłe pokolenia nigdy już nie doczekały wojny, nigdy już nie przeżywały tego, co przeżyliśmy my, żeby już nigdy nie było wojny ani u nas, ani w całym świecie. Chociaż i dla nas skończyła się już dawno, ten, kto został kaleką i doznał innych cierpień, będzie ją pamiętał do końca życia. Czuję ją zawsze i wszędzie, o każdej porze, nawet we śnie. Często zrywam się i zdaje mi się, że jestem na froncie, że zostałem ranny [s. 314].

Francuzi mają dwie wielkie trzytomowe historie. Jedną jest *Historia ciała*²⁵ (kolejne jej tomy na język polski przełożyło niedawno wydawnictwo słowo/obraz terytoria), drugą *Historia męskości*²⁶. Te dwie historie w sposób oczywisty zazębiają się: męskość jest wszak ucieleśniona, natomiast ciało – upłciowione. Okaleczenie wojenne jest typowo męskim doświadczeniem cielesnym i właśnie w odniesieniu do niego splot tych dwu historii wydaje się szczególnie

²⁵ *Historia ciała*, t. 1: *Od renesansu do oświecenia*, red. Georges Vigarello, tłum. Krystyna Belaid, Tomasz Stróżyński (Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2011); *Historia ciała*, t. 2: *Od Rewolucji do I wojny światowej*, red. Alain Corbin, tłum. Krystyna Belaid, Tomasz Stróżyński (Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2013); *Historia ciała*, t. 3: *Różne spojrzenia, wiek XX*, red. Jean-Jacques Courtine, tłum. Krystyna Belaid, Tomasz Stróżyński (Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2014).

²⁶ Alain Corbin, Jean-Jacques Courtine, Georges Vigarello, *Histoire de la virilité* (Paris: Seuil, 2011) [t. 1: *L'invention de la virilité. De l'Antiquité aux Lumières*, red. Georges Vigarello; t. 2: *Le triomphe de la virilité. Le XIXe siècle*, red. Alain Corbin; t. 3: *La Virilité en crise? XXe–XXIe siècle*, red. Jean-Jacques Courtine].

mocny. Równocześnie doświadczenie inwalidztwa rugowane jest z pamięci kulturowej, a jego artykulacja możliwa jest najczęściej w określonych ramach ideologicznych i politycznych (pacyfizm, militarizm, martyrologia, mobilizacja itd.). Powstające w mniejszym lub większym rozproszeniu polskie historie ciała i męskości nie będą pełne, jeśli nie uwzględnią głosu inwalidów wojennych, a najbardziej pożądaną (bo najbardziej zaniedbaną) perspektywą badawczą w odniesieniu do nich wydaje się poszukiwanie i analiza dokumentów autobiograficznych: pamiętników, wspomnień, listów. Tylko takie dokumenty pozwalają nam na wgląd w autentyczne doświadczenie życiowe istotnej statystycznie puli kolejnych pokoleń polskich mężczyzn i ich ucieleśnionego doświadczenia.

Bibliografia

- Bartelski, Lesław. *Polscy pisarze współcześni 1939–1991. Leksykon*. Gdańsk: Tower Press, 2000.
- Bourke, Joanna. *Men's Bodies. Britain and The Great War*. Chicago: Chicago University Press, 1996.
- Corbin, Alain, Jean-Jacques Courtine, Georges Vigarello. *Histoire de la virilité*. Paris: Seuil, 2011. [T. 1: *L'invention de la virilité. De l'Antiquité aux Lumières*, red. Georges Vigarello. T. 2: *Le triomphe de la virilité. Le XIXe siècle*, red. Alain Corbin. T. 3: *La Virilité en crise? XXe–XXIe siècle*, red. Jean-Jacques Courtine].
- Corbin, Alain, Jean-Jacques Courtine, Georges Vigarello. *Historia ciała*. T. 2: *Od Rewolucji do I wojny światowej*, red. Alain Corbin. Tłum. Krystyna Belaid, Tomasz Stróżyński. Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2013.
- Corbin, Alain, Jean-Jacques Courtine, Georges Vigarello. *Historia ciała*. T. 3: *Różne spojrzenia, wiek XX*, red. Jean-Jacques Courtine. Tłum. Krystyna Belaid, Tomasz Stróżyński. Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2014.
- Crayden-Croyne, Ann. *Reconstructing the Body Classicism, Modernism, and the First World War*. Oxford: Oxford University Press 2009.
- Czerwiński, Marcin. *Przemiany obyczaju*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1972.
- Dobroński, Adam Czesław. *Związek Inwalidów Wojennych RP 1919–2009*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 2010.
- Garbat, Marcin. *Historia niepełnosprawności: geneza i rozwój rehabilitacji, pomocy technicznych oraz wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami*. Gdynia: Novae Res – Wydawnictwo Innowacyjne, 2015.
- Głowacki, Janusz. *Wirówka nonsensu*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1969.
- Łomacki, Mikołaj, Jadwiga Szulc-Lyskowska, red. *Zbawidowcy. Tradycje i zadania*. Warszawa: Książka i Wiedza, 1969.

- Serlin, David. „The Other Arms Race”. W: *The Disability Studies Reader, Second Edition*, red. Leonard J. Davis, 49–66. 2nd ed. New York–London: Routledge, 2006.
- Stańczak-Wiślicz, Katarzyna. „Ojcowie nieobecni, ojcowie słabi i przegrani, czyli polska prasa kobieca drugiej połowy lat 40-tych XX w. na temat funkcjonowania mężczyzn w rodzinie”. W: *Męskość jako kategoria kulturowa. Praktyki męskości*, red. Magdalena Dąbrowska, Andrzej Radomski, 128–137. Lublin: Wydawnictwo Portalu Wiedza i Edukacja, 2010.
- Theweleit, Klaus. *Męskie fantazje*. T. 1: *Kobiety, strumienie, ciała, historia*. T. 2: *Męskie ciała. Przyczynek do psychoanalizy białego terroru*. Tłum. Michał Falkowski, Michał Herer. Przekł. przejrzał Arkadiusz Żychliński. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2015.
- Wawrzyniak, Joanna. *ZBoWiD i pamięć drugiej wojny światowej 1949–1969*. Warszawa: Wydawnictwo Trio, 2009.
- Wójcik, Włodzimierz. *Józef Piłsudski w legendzie literackiej*. Kielce: Wydawnictwo Szumacher, 1999.
- Wójcik, Włodzimierz. *Legenda Piłsudskiego w polskiej literaturze międzywojennej*. Katowice: Wydawnictwo Śląsk, 1986.
- Załuski, Zbigniew. *Siedem polskich grzechów głównych. Nieśmieszne igraszki*. Warszawa: Iskry, 1973.

Memoirs of Disabled Veterans. Communist Poland and (Re)construction of Crippled Bodies

Summary

The article analyzes memoirs of disabled war veterans published in a 1971 collection as an effect of a poll announced by the Ministry of National Defense. It constitutes a very interesting source for a research concerning (self)consciousness of disabled war veterans as well as their social and economic position in the communist Poland. Another particularly interesting area is the way their masculinity and male corporeality is narrated.

Keywords

war disability, masculinity, memoirs, war, corporeality

Translated by Wojciech Śmieja

PROSIMY O CYTOWANIE TEGO ARTYKUŁU JAKO:

Wojciech Śmieja, „Pamiętniki inwalidów wojennych – PRL i (re)konstruowanie okaleczonych ciał”, *Autobiografia. Literatura. Kultura. Media 2* (2017), 9: 139–150. DOI: 10.18276/au.2017.2.9-12